KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 7 (19) Lutego 1858 Roku. № 47. Jutro, Sgo Eucharyusza B.

Nabożeństwo Passja, jutro i w każdą Sobotę Postu Wielkiego, odprawiane będzie w Kościele PP. Wizytek. Dziś także i w każdy Piątek, w Kościele XX. Dominikanów.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył NAJŁASKAWIEJ udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XV. Inspektorowi Gimnazjum Realnego i Członkowi Komitetu Examinacyjnego w Warszawie, Radcy Kolleg: Janowi *Pankiewiczowi.* Prokuratorowi przy Sądzie Kryminal: w Warszawie, Radcy Kolleg: Franc: *Tafiłowskiemu.* Starszemu Nauczycielowi Gimnazjum w Piotrkowie, Rad: Kolleg: Franc: *Dembickiemu.* Professorowi Seminarjum Greko-Unickiego w Chełmie, Rad: Kolleg: Maxymil: *Jegorow.* Sędziemu Appel: Rad: Kolleg: Marcel: *Sułkowskiemu.* Sędziemu Appel:, Rad: Dworu Tadeuszowi *Charchowskiemu.* Starszemu Nauczycielowi Gimnazjum Guber: w Suwałkach, Radcy Dworu Ant: *Vieveger.* Starszemu Nauczycielowi Gimnazjum Guber: w Lublinie, Rad: Dworu Eugen: *Stepanow.* Starszemu Guwernerowi i Młodszemu Nauczycielowi w Instytucie Szlacheckim i Nauczycielowi Szkoły Rzemieślniczo-Niedzielnej w Warszawie, Rad: Dworu Dominikowi *Oknińskiemu.* Starszemu Nauczycielowi w Szkole Ptowej o pięciu klassach w Pińczowie, Radcy Dworu Tomaszo: *Bucelskiemu.* P. o. Radcy Rządu Gub: Warszaws:, Radcy Dworu Kazim: *Strożeckiemu.* Radcy Prokuratorji Królestwa, Radcy Dworu Alex: *Gutt.* P. o. Naczelnika Sekcji w Kom: R. P. i Skarbu, Assessorowi Kolleg: Ign: *Janiszowskiemu.* P. o. Lekarza Ptu Stopnickiego w Gub: Radoms:, Assessorowi Kol: Jano: *Zagórskiemu.* Radcy Prawnemu w Zarządzie O. N. W., Sędziemu Tryb: Cyw: w Warszawie i Członkowi Rady Nadzorczej Instytutu Gosp: Wiejs: i Leś: w Marymoncie, Assessorowi Kol: Szczepanowi *Wierniewiczowi.* P. o. Lekarza Ptu Płockiego, Lekarzowi kl: Iszej i Akuszerowi, Assessowi Kol: Flor: *Krassowskiemu.* P. o. Naczelnika Kancelarji Wydziału Górnictwa przy Komissji Rzą: Prz: i Skarbu, Assessorowi Kol: Laurentemu *Siemiątkowskiemu.* Obrońcy przy Warszaws: Depart: Rzą: Senatu, Assessorowi Kol: Fran: *Popielewskiemu.* (D. c. n.)

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, dymisjonowany Radca Kollegjalny *Widzcki,* przyjęty zostaje na nowo do służby i mianowany Urzędnikiem Vej klassy przy Prezesie Kommissji do rewizji i ułożenia praw Królestwa Polskiego.

Przez Ukaz CESARSKI do Kantoru Dworu, Starszy Sekretarz Poselstwa CESARSKO Rossyjskiego w Lizbonie, Assessor Kollegjalny Grzegorz *Chomutow,* NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kamerjunkrem Dworu.

Rada Administracyjna Królestwa, uznawszy, że dozwolenie stawiania nowych domów drewnianych, w okolicy podokopowej miasta Warszawy, dotąd mało zabudowanej, wpłynąć może na zwiększenie liczby dogodnych i tańszych pomieszkań dla mniej zamożnej ludności, na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych i z NAJWYŻSZEGO JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI upoważnienia, postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Wznoszenie drewnianych domów mieszkalnych, jako też wszelkich zabudowań gospodarskich, dozwolonem zostaje w obrębie okopowym miasta Warszawy przy ulicach następujących:

Chmielnej, w przestrzeni od ulicy Żelaznej do okopów;—*Twardej*, od ulicy Żelaznej do ulicy Widok;—*Pańskiej*, od Żelaznej do okopów;—*Prostej*, od Żelaznej do okopów;—*Łuckiej* całej;—*Grzybowskiej*, od Żelaznej do okopów;—*Krochmalnej*, od Żelaznej do okopów;—*Wroniej* całej;—*Ogrodowej*, od Żelaznej do okopów;—*Leszno*, od Żelaznej do okopów;—*Żytniej* całej;—*Kaczej* całej;—*Wolność* całej;—*Smoczej* całej;—*Nowolipki*, od Smoczej do ulicy Wolność;—*Dzielnej*, od Smoczej do okopów;—*Pawiej*, od Smoczej do okopów;—*Gęsiej*, od Smoczej do okopów.

Następnie na tej podokopowej części miasta, która zawarta jest ulicą *Gęsią*, koszarami Wołyńskiemi i ulicą *Dziką*, aż do rogatek *Powązkowskich*, wyjąwszy wszakże frontu ulicy *Dzikiej*.

Nadto dozwolonem zostaje wznoszenie zabudowań drewnianych na przestrzeni podokopowej między rogatkami Mokotowskiemi a Jerozolimskiemi, a mianowicie: poczynając od zetknięcia się ulicy *Nowowiejskiej* z wałem miejskim przy possesji Nr 1754, następnie idąc wzdłuż boku possesji Nr 1753 lit: a, b, c, do zejścia się ulicy *Koszyki* z *Piękną*, a odtąd równolegle od ulicy *Wielkiej* aż do ulicy *Nowogrodzkiej*, i dalej wzdłuż tejże ulicy, aż do okopów. Wszakże ulice: *Wielka* i *Nowogrodzka* uważać się mają za wyłączone od stawiania przy nich domów drewnianych.

Art: 2. Possesje narożne przy dwóch ulicach, z których przy jednej wolno, a przy drugiej nie wolno budować nowych domów drewnianych, uważane być mają za należące do ulic, przy których nie wolno stawiać domów drewnianych.

Art: 3. W ulicach i okolicy miasta wyszczególnionych w artykule 1ym niniejszego postanowienia, domy mieszkalne, jakoteż i inne zabudowania gospodarskie drewniane, wznoszone być mogą nie inaczej, jak tylko w ścisłem zastosowaniu się do szczegółowej instrukcji, jaką w tej mierze wyda Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na zasadach przepisów Policji Budowniczej dla miast Królestwa Polskiego, postanowieniem Namiestnika Królewskiego pod dniem 30m Września 1820 roku zatwierdzonych.

Art: 4. Plany konstrukcyjne na nowe domy drewniane mieszkalne, tak frontowe jak i niefrontowe, oraz na budowle mieszczące w sobie zakłady przemysłowe, gdzie budowa takowych niniejszem jest dozwoloną, zatwierdzać będzie Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrz-

nych i Duchownych; na wszelkie zaś budowle gospodarskie nie frontowe, Magistrat miasta Warszawy.

Art: 5. Zastrzeżenia, objęte ustępami a, b, c, d, artykułu 1go postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 18 (30) Czerwca 1847 roku, przestają obowiązywać co do okolic miasta wymienionych w art: 1ym obecnego postanowienia.

D. 23 Stycz: udzielono pozwolenie Najwyższe na zawiązanie Towarzystwa akcjonarjuszów dla budowy drogi Żelaznej Rygsko-Dünaburgskiej, z kapitałem rub: sr. 10,200,000. Każda akcja towarzystwa ma wynosić 125 rs. (czyli 20 fun: ster:, 500 fr:, 134 talarów Pruskich). Droga ustąpioną została towarzystwu na lat 75. Rząd gwarantuje akcjonarjuszom, od chwili otwarcia ruchu na całej linji drogi żelaznej, 459,000 rs. czystego dochodu rocznego. Posadę Inżenjera głównego drogi przyjął John *Haukshow*, Vice-Prezes Instytutu Angielskiego Inżenjerów Cywilnych. Projekt budowy drogi pomienionej podany został przez kupców Rygskich, a na skutek ich prośby, pozwolenie udzielone zostało Komitetowi Giełdy Rygskiej, z prawem zawiązania towarzystwa akcjonarjuszów.

Cesarska Akademja Sztuk Pięknych w Petersburgu, obwieszcza, że w niej będzie miała miejsce wystawa utworów sztuki dla Publiczności. Termin dla przysyłania tych utworów na wystawę naznaczony jest od 1 (13) do 15 (27) Marca; przysłane później nie będą przyjęte. Przedmioty mają być adresowane na imię Zachowawcy Muzeum Akademji, który też powróci je komu należeć będzie. O dniu otwarcia wystawy później będzie ogłoszono.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Reformatów, odprawi się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Władysława *Bojarskiego*; na które, pozostała Żona, zaprasza. Oraz przejęta wdzięcznością, składam podziękowanie tym wszystkim Osobom, które w dniu 13 b. m. tak licznie towarzyszyły zwłokom Męża mojego na wieczny spoczynek.— Eufrozyna z Krajewskich *Bojarska*.

Jutro o godzinie 10ej z rana, jako w 8mą rocznicę śmierci ś. p. Antoniego *Chawłowskiego*, odbędzie się w Kościele XX. Kapucynów, za duszę tegoż, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Córka i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Onegdaj rozstała się z tym światem ś. p. Emilja *Detyniecka*, w 18tej wiośnie swojego życia. Pogrążona w żalu Matka wraz z Rodzeństwem, po stracie ukochanej Córki, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski.

Pozostała stroskana Matka wraz z Synem, po ś. p. Ludwiku *Markowskim*, składa najczulsze podziękowanie całemu zgromadzeniu, które raczyło oddać ostatnią posługę Chrześcjańską zwłokom nieboszczyka.

W dniu 4 b. m., w Kościele Parafjalnym Belskim, odbyły się solenne exekwje przy zwłokach ś. p. Piotra *Wichlińskiego*, b. Senatora Kasztelana, Kawalera Orderu Śgo Stanisława kl: I i Znaku nieskazitelnej służby za lat XX; które w tym celu z Warszawy przywiezione zostały. Celebrował JW. JX. *Dekert*, Pierwszy Prałat Metropolitalny Warszawski, przyjaciel Nieboszczyka, umyślnie na ten żałobny obrzęd z Warszawy przybyły. Kazania mieli: w Kościele, W.JX. *Marciński*, Vice-Regens Seminarjum Archi-Dyecezalnego Warszawskiego, a na smętarzu, W.JX. Kanonik *Celiński*, Dziekan i Proboszcz Grójecki. Po ukończeniu obrzędów żałobnych, zwłoki w katakumbach na smętarzu Belskim pogrzebane zostały.

Jak donieśliśmy, jutro o godzinie 1szej z południa, w sali popisowej Okręgu Naukowego Warszawskiego, rozpocznie się pierwsze doroczne, ogólne posiedzenie Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, tydzień trwać mające. Jutro Członkowie Założyciele Towarzystwa wyłącznie zajmą się wyborem podanych Kandydatów na nowych Członków.— W Niedzielę posiedzenia nie będzie, natomiast w dniu tym, nowo przyjęci Członkowie, zgłosić się mają do Członka Sekretarza Towarzystwa, przy ulicy Ślo-Krzyzkiej, w domu Malcza pod Nr 1339, gdzie opłaciwszy należną za rok bieżący składkę, otrzymają kwity, które posłużą im za bilety wejścia na posiedzenia w dniach następnych odbywać się mające. Właściwe więc obrady Towarzystwa rozpoczną sie 22go b. m. w Poniedziałek o godzinie 11tej we wspomnionej sali popisowej, w b. gmachu Kazimierowskim.

Od d. 27 Stycz: (8 Lutego) r. b. rozpoczyna się pobór: 1) w Kassie dochodów Skarbowych pierwszej raty za r. b. kontyngensu liwerunkowego; tudzież, 2) w Kassie poborowej pomocniczej pierwszej raty opłaty latarniowego za tenże rok. Magistrat M. Warszawy wzywa, aby takowe należności w ciągu miesiąca Lutego r. b. niezawodnie do kass właściwych były wniesione, albowiem po upływie tego terminu, exekucja przepisami Rządu oznaczona, do opóźniających się zaregulowaną zostanie.

Nowy wypadek znakomitej kradzieży w Warszawie, przekonywa najwidoczniej, jak niebezpieczne skutki ściąga na mieszkańców niestosowanie się do rozporządzeń policyjnych, kiedy służący bez wiedzy Panów, czy to ze znajomości koleżeńskiej, czy też z uczucia ludzkości lub z innych powodów, przyjmują do mieszkań i na noclegi ludzi błąkających się bez żadnego zajęcia i mieszkania. W tych dniach Obywatelowi z prowincji pod Nr 366 zamieszkałemu, d. 6 b. m. w samo południe, otworzono mieszkanie, wyłamano biurko, i skradziono gotówką rs. 8,850, wraz z garderobą wartości rs. 200. Ani właściciel poszkodowany, ani jego służący Leopold *Rydzewski*, nietylko nie byli w stanie wskazać śladu sprawcy kradzieży, lecz nawet na myśl im przyjść nie mogło jakiebądź podejrzenie. Szczęście, że numera skradzionych listów zastawnych były wiadome. Natychmiast więc Władza Policyjna wydała gdzie należało stosowne zawiadomienia i ostrzeżenia, i jednocześnie rozciągnęła ścisłą tajemną obserwację. Takie środki pomyślny zapewniły skutek. Wkrótce bowiem ujęty został sprawca kradzieży Leon *Weiss*, lokaj bez służby, lat 24 liczący, z gminy Góra Pu Rawskiego, w chwili, kiedy przybrany w garderobę kradzioną, chciał razem siedm kuponów na lata przyszłe służących, od jednego listu zastawnego na rs. 750, wymienić za dwie trzecie wartości. Osadzony w areszcie policyjnym, przyznał się do czynu i oddał przedmiota skradzione. Śledztwo następne wykazało, że

Rydzewski w traktjerni poznał się z *Weissem* przed dwoma miesiącami, a ubolewając nad jego losem, jako tułacza bez żadnego zajęcia i mieszkania, dozwolił *Weissowi* bez wiedzy Pana nocować w mieszkaniu mu powierzonem. *Weiss* przez ten czas przejrzał dobrze miejscowość, przysposobił sobie klucz do mieszkania, i żeby usunąć wszelkie podejrzenie, pożegnał litościwego kolegę i nie pokazał mu się przez kilka tygodni. Nareszcie wykonywając plan swój tak obmyślany, czatował, i kiedy w południe Pan i sługa wyszli na obiad, *Weiss* pewny swego, kradzież zamierzoną wykonał. Z łupem tak zdobytym natychmiast pojechał do łaźni, a tam w tłoku kiedy nikt na niego uwagi nie zwracał, przebrał się w skradzioną odzież, a swoją lichą w szafie łaziennej zostawił. Tak wystrojony wprost udał się do jednego z zajezdnych domów za Żelazną Bramą, przybierając rolę podróżnego Pana. Lecz ledwie dzień jeden bawił się stanem przybranym, bo ujęty musiał oddać wszystko i wrócić do dawnej odzieży lichej. *Weiss* był już w r. z. przez Policję za kradzież notowany, a nawet odtransportowany został do miejsca urodzenia, wrócił jednak do Warszawy i ukrywając się, potrafił dokonać nowej kradzieży. Teraz oddany jest po ukaranie właściwemu Sądowi. Przy tym wypadku nie będzie zbytecznie przestrzedz mieszkańców m. Warszawy, aby surowo zakazywali służącym przyjmować na noclegi osoby obce. Zakaz taki szczególniej potrzebny jest dla stangretów, którzy jak to ciągłe zdarzenia przekonywają, już to z litości już z innych powodów, dozwalają przytułku w stajniach osobom podejrzanym i tym sposobem nietylko przynoszą pomoc występnym, lecz sami narażają się na odpowiedzialność kryminalną.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Miechowskiego. — Składając niniejszem publiczne podziękowanie zacnym Obywatelom i Urzędnikom, którzy przyjęli udział w dwóch balach, danych na korzyść Szpitala w Miechowie, w dniach 10go i 31go Stycznia r. b., Rada Opiekuńcza podaje do publicznej wiadomości, że zabawy te przyniosły czystego dochodu dla Szpitala, rs. 106, kop: 92½. Dochód ten głownie osiągnięty został z bufetu, wyłącznie na korzyść Rady urządzonego, do którego znakomite dary, oraz pomoc przy sprzedaży ofiarowały WW. Panie: *Dąbska*, *Hallerowa*, *Heldowa*, *Karłowicz*, *Kulczycka*, *Piątkowska* i *Radziejowska*. Tym więc szlachetnym Damom, głównie Rada winna powodzenie i pomyślny rezultat wydanych przez siebie zabaw, i Im też za to w imieniu biednych, składa hołd wdzięczności. — Opiekun Prezydujący, Wład: *Bielski*. Sekretarz Rady, J. *Boratyński*.

(A. n.) Nie często nam się trafi być świadkami takiej uroczystości, jaka miała miejsce w dniu 3m Lutego r. b. W dniu tym bowiem w Kościele po-Paulińskim odbył się obrzęd srebrnego wesela, między W. Anną z Scypionów, a W. Adamem *Słomkowskim*, i zarazem został zawarty związek małżeński Ich Córki W. Antoniny, z W. Wincentym *Różyckim*, Synem b. Sędziego Trybunału. Obrządkowi temu pobłogosławił W. JX. *Lipiński*, w assystencji Duchowieństwa, a podczas tego aktu, przez dobranych Artystów wykonane zostało Veni Creator. Uroczysty był to widok tych obrzędów, gdy jednocześnie tenże sam Kapłan odbiera od Rodziców ponowną przysięgę, przed ćwierć wiekiem wyrzeczoną, i błogosławi związkowi małżeńskiemu Ich Córki. Oby młoda Para wstępując w ślady swych zacnych Rodziców, mogła być tak szczęśliwą i tych lat się doczekać, jakiemi Oni się cieszą. Świątynia przepełnioną była Przyjaciołmi i Znajomymi, którzy wznosząc swe modły z modłami Kapłana o pomyślność i szczęście dla tych Par szanownych, okazali, ile WW. *Słomkowscy* potrafili uzyskać sobie serc życzliwych swem wzorowem pożyciem i szlachetnem sposobem myślenia. Po odbytej ceremonji, liczne grono Przyjaciół i Znajomych udało się w gościnne progi WW. *Słomkowskich*, gdzie przy suto zastawionej wieczerzy, nie jeden kielich został spełniony za dalsze powodzenie szanownych Jubilatów i pomyślność Młodej Pary, którzy z prawdziwą staro-polską gościnnością podejmowali zebranych Przyjaciół.

W tych dniach wyszły z druku *Dumania* nad prawdą o duszy i BOGU, przez tłumacza dzieła *Nikolasa*. Za nim przeto po obznajmieniu się z tym nowym utworem poetycznym, obszerniej o nim w swoim czasie wspomniemy, dziś donosimy, że dziełka tego dostać można u *Morzkowskiego*, w mieszkaniu Autora w domu W. S. *Jakubowskiego*, przy ulicy Niecałej, od 9ej z rana do 3ej z południa.

Znany w Warszawie Pan Wice-Hrabia *Caston d'Aiguemorte*, przybył do Petersburga.

P. Hippolit *Chołowiecki*, w przejeździe z Wiednia, zatrzymał się w Hotelu Lipskim pod Nr 47 i wykonywa różne fotografje na płótnie, papierze i malowane, a to po cenie od rs. 2 do 8.

Wiele osób zapytuje, jak się powiodła przejażdżka do Willanowa w Środę Popielcową. Otóż przejażdżka ta zgromadziła w godzinach poobiednich do kilku tysięcy osób, zwłaszcza iż oprócz drogi kołowej, doskonała była sanna.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Dramie *Estella*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Chomanowski* po 3-kroć, oraz Pan *Chęciński* 2-kroć; po Monodramie *Florina*, Pani *Bakałowicz* 3-kroć; po Krotochwili *Ulicznik Warszawski*, Panna *Figarska*, i Pan *Chomiński* 2-kroć.

Dla uzupełnienia relacji o onegdajszych klockach dodać jeszcze musimy kilka dość zręcznych wierszyków; i tak, jakaś modna Panna, potężnie wypchana, dźwigała nogę kogucią z tym napisem:

Niechaj żyje krynolina!
Bo choć człowiek co przypina,
Chociaż gwoździarz co przykuje
To osoba nic nie czuje.
I tu Panna ani marzy
Że ją kogut ręką darzy,
Niechże się nią szczyci wszędzie
Bo już innej mieć nie będzie.

Jakiś Kawaler miłej postawy, miał u kołnierza przyczepioną na długim sznurku skórzanną torebkę z takim wierszem:

Czy to w bilard, czy to w karty
Wygrasz kiedy panie młody,
Wrzuć tu biednym choć grosz *czwarty*,
Wszak to nie jest czyn wbrew mody,
Ujmij też dla baletniczek
Chociaż tuzin rękawiczek,
Sprzedaj wygrane *hupmany*
To ci spłaci PAN nad Pany. —

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały,* dają rs. 5 kop: 50; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 97, wartość kuponu rs. 1 kop: $53^{1}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 91, dają rs. 14 kop: 88, wartość kuponu kop: $9^{1}/_{3}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 75, wartość kuponu rs. 1 kop: 75.

Ameryka. *Nowy-York, 29go Stycznia,* (telegramy).— Flibustjer *Walker* oświadczył publicznie w Mobile, że rząd w Washingtonie pochwalał dawniej jego wyprawę do Nicaragua i wzywał go, aby wplątał w wojnę Mexyk z Hiszpanją, do czego jednak on nie miał ochoty.— W Mexyku wybuchnęła wojna domowa w całem znaczeniu tego wyrazu. Stolica jest bombardowaną przez przeciwników *Comonforta;* walka trwała dni kilka, liczono 100 poległych i mnóstwo rannionych. — Warowne punkta miasta i cytadella, znajdują się w ręku stronników *Santa-Anny,* którzy głośno domagają się jego powrotu. 17go b. m. walczący zawarli 24-godzinny rozejm. Ostatnia wiadomość donosi, że sprzymierzeni maszerują na miasto. (Neue Pr: Ztg).

Anglja. *Londyn, 13 Lutego.* — Na onegdajszem posiedzeniu Izby Wyższej, Hr: *Granville,* zapytany przez Hr: *Carnarvon* o zapowiedziany w mowie tronowej bil reformy, odpowiedział, że Rząd bynajmniej zamiaru swego w tym przedmiocie nie zmienił, ale nie może oznaczyć dokładnie terminu, kiedy takowy przedstawi Izbom, gdyż to zależeć będzie od biegu obrad. (Wiadomość ta prostuje dawniejsze doniesienie telegraficzne, jakoby Rząd zaniechał przedstawienia w mowie będącego bilu). Na tem samem posiedzeniu Hr: *Grey* wniósł petycją Kompanji Wschodnio-Indyjskiej, przeciw projektowi Rządu, aby państwo Indyjskie oddane było pod bezpośredni zarząd Korony. — Izba Niższa onegdaj 110 głosami przeciw 49, zatwierdziła wniosek Sir J. *Packingtona,* aby podać do Królowej adres z prośbą o mianowanie Kommissji, któraby zbadała, czy teraźniejszy systemat wychowania publicznego w Anglji, odpowiada swemu celowi. — Wczoraj w Izbie Niższej Lord John *Russel,* zażądał przedstawienia instrukcji udzielonych w sprawie Chińskiej Lordowi *Elgin.* Sir C. *Wood* odpowiedział, iż przedstawienie takowych w obecnej chwili byłoby przeciwne prawu, i że Rząd zadość uczyni powyższemu wymaganiu wtedy dopiero, gdy mu zakommunikowaną zostanie, odpowiedź władz Chińskich na warunki, stawione w ultimatum pełnomocnika Angielskiego. Dalszy ciąg posiedzenia, zajęty był wniesieniem przez *Palmerstona* bilu a oddaniu Koronie zarządu Indji Wschodnich, i rozprawami w tym przedmiocie.—Dochody Kompanji Wschodnio-Indyjskiej na pierwsze ośm miesięcy r. b. obliczone są na 5,156,023 fun: szt:, wydatki zaś na 4,276,065 przewyższa, zatem czyni 859,958 fun: szt:. Budżet z roku administracyjnego, upływającego z d. 30tym Kwietnia r. b., przedstawia deficyt 7,586,068 fun: szt:, która to summa ma być pokrytą nową 10ciu miljonową pożyczką. (St: Anz:).

Danja. *Kopenhaga 13 Lutego.*— Dzisiejszy buletyn donosi, że zdrowie Króla znacznie się polepsza. (St: A.).

Francja. *Paryż, 13go Lutego.* — Projekt do praw represyjnych zwrócony został Radzie Stanu z poprawkami zaprojektowanemi przez Ciało Prawodawcze. Głównym celem tych poprawek jest nadanie prawu cechy tymczasowości. Hr: *Morny,* w komitetach Ciała Prawodawczego, mówił z zapałem o szczęściu, jakiego doznaje to Zgromadzenie, dając Cesarzowi nowy dowód swej ufności, przez przyjęcie praw repressyjnych.— Prefet Policji wydał nowe przepisy policyjne dotyczące *Hotels Garnis.* — Znany Kaznodzieja X. *Ravignan,* zmarł wczoraj rano. (St: An:).

Xiążę *Ottojano,* opuszcza za kilka dni Paryż. Zdaje się że missja jego nie osiągnęła pożądanego pod niektóremi względami skutku. — Jedna z córek Marszałka *Magnan,* wychodzi za bogatego właściciela ziemskiego, P. *Haensens.* Cesarz podpisuje kontrakt ślubny, i daje nowo-zaślubionej 200,000 fr. (In: Bel:).

Włochy. — Dnia 29go Stycznia rozpoczął się proces osób obwinionych o zbrojne wtargnięcie do Ponza i Sapri. Prezes sądu odczytał sprawozdanie motywujące akt oskarżenia winnych. Po odczytaniu aktu oskarżenia rozpoczęło się przesłuchiwanie winnych. Wszyscy oni przyznają się do przekroczenia politycznego, ale odpierają oskarżenie ich o kradzież, rabunek i morderstwo. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Almazanow Mich: Ases: Koleg: z Moskwy nr 634; Grabowski Lud: Hr. z Bronowic nr 625; Krupski Podpor: z Gub: Czernihowskiej nr 634; Pilitowski Winc: Ob: z Zakroczymia nr 556; Pągowski Piotr Ob: z Myśliborza nr 584; Ratomski Zefiryn Oby: z Igołomji nr 634; Tarnowski Paw: Ob: z Kamieńca nr 556; Wojewódzki Emiljan Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 1072.

Przyjechali koleją żelazną: Benzew Stan: Kup: z Wrocławia nr 942; Fajans Maxy: właściciel litografji z Krakowa nr 550; Janowski Stefan Ob: z Paryża nr 634; Kalkow Hen: Kup: z Magdeburga nr 414; Radzyński Jul: Urzęd: Banku z Wrocławia nr 1352; Żebrowski Konst: Ob: z Paryża nr 634.

DONIESIENIA.

We Wtorek na wieczorze na Nowym-Świecie, zamieniony został kapelusz nowy Paryzki z fabryki *Munier,* na kapelusz wyrobu P. *Gumbrichta* w Warszawie. Składający ten ostatni do odebrania w Redakcji *Kurjera,* rad byłby tąż samą drogą powrócić do swojej własności.



Są do wynajęcia lub sprzedania, dwa **Fortepjany** Palisandrowe, mało co używane, w Fabryce Fortepjanów przy placu Krasińskich, pod N° 548.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe zimna stopni 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle,* stóp 5 cali 2.

TEATR WIELKI. Dziś, *Faust.* — Jutro, *Halka.*

Nowa **Wielka Wystawa CYKLORAMY,** w ocieplonej Szopie, na placu Krasińskich, jest codziennie do widzenia, jako to: **Cyklus Panorama,** przedstawiająca podróż przez najgłówniejsze miasta i okolice Ameryki, Obraz okrągły, mający 2,000 stóp kwadratowych; New-Orleans przez Philadelfję, New-York, Boston, wyspę Kuba z miastem, Hawana, Jamaika i Kingston.

Ostrygi w handlu Rajtarskiego, dawniej Gout, przy ulicy Senatorskiej, nadsyłane w komis po gr. **10** sztuka.

Ostrygi codziennie, w Zakładzie P. Lipkau, przy ulicy Miodowej.

Ostrygi, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.

Ostrygi świeże, codziennie otrzymuje Handel Win Anton: Stępkowskiego, obok Teatru Nr 473.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować dnia 7 (19) Lutego 1858 r.— Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*